Nr. 29. Nowy Targ, dnia 16 lipca 1916 r. Rok IV.

J R 1916

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary.
Numer pojedynczy 10 hal.

Wojna światowa.

Po dwóch latach wojny waleczność i bohaterskie poświęcenie się legionów, walczących razem z armią austrowęgierską i niemiecką przeciw Rosyi, doczekały się uznania w sprawozdaniu Naczelnej Komendy Armii. Dotychczas bowiem uznania za waleczność i sprawność otrzymywały legiony już to z kwatery prasowej albo z komendy korpusu, z komendy pojedynczej armii, z komendy dywizyi, lecz najwyższe uznanie od głównego wodza sił austro-węgierskich padło poraz pierwszy. O ile siły legionów, biorąc w całości front są kroplą wśród tych milionów żołnierzy, to ofiarne stanowisko na wyznaczonym odcinku bojowym wpłynęło na przebieg walk na północnym froncie Wołynia. Nie znamy do jakiej ilości stanowisko legionów było ofiarnem, lecz mamy nadzieję, że osłaniając cofające się siły główne armii austrowęgierskiej, zachowały takie przy życiu siły, że nieraz jeszcze w przyszłości dadzą się wrogom we znaki.

Również żołnierz polski z armii regularnej otrzymał świeżo słowa najwyższego uznania. Mianowicie pułk 13, pułk ziemi krakowskiej, wywalczył na Bukowinie przejście przez Mołdawę. Notujemy pilnie wszystkie uznania pułków polskich, gdyż wobec obcych waleczność i bohaterstwo naszych synów świadczy najlepiej, żeśmy zdolni do obrony Ojczyzny, a równocześnie zagrzewa pozostałych w domu do wytrwałości.

W polityce międzynarodowej zaszły zmiany bardzo nieznaczne.

Zatarg między Meksykiem a stanami Zjednoczonemi ma się ku pokojowemu załatwieniu dzięki ustępliwości Meksyku, zatarg Anglii z Irlandyą został załatwiony w ten sposób, że Anglia ofiarowała autonomię Irlandyi z własnym sejmem na czele, jako ciałem ustawodawczem. Intrygi angielskie spowodowały, że Arabia podniosła bunt przeciw Turcyi. Japonia uzyskała na wschodzie Azyi wolną rękę w działaniu. Na Węgrzech solidarność opozycyi rozbiła się wskutek wystąpienia ze stronnictwa niezawisłości Węgier paru bardzo wybitnych mężów stanu z hr. Karolym i Bathianym na czele.

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą.

Po wstrzymaniu chwilowem pierwszego impetu Rosyan był jakiś czas zastój na froncie wschodnim. Prawdopodobnie straty Rosyan były tak wielkie wskutek ataków naszych wojsk, że Rosyanie musieli sprowadzać świeże posiłki, aby módz dalej walczyć. W ostatnim też tygodniu na linii bojowej niema zbyt wielkich zmian. Na Bukowinie w części południowej i zachodniej trwają pomyślne dla oręża naszego boje. Na wschód od Kirlibaby armia nasza z 13 pułkiem wywalczyła przejście przez górną Mołdawę koło Breaza.

Południowa Bukowina z Dolną Watrą są w naszem posiadaniu. Tam urzęduje prezydent kraju.

W Galicyi wschodniej między Dniestrem a Karpatami toczą się zażarte boje. Od Tłumacza aż za Mikuliczyn biegnie linia walk. Tutaj to szczęgólnie koło Sadzawki i na zachód w krwawych walkach ponieśli Moskale liczne straty. Na północ od Dniestru nad Koropcem aż do linii na zachód od Tarnopola położenie nie uległo zmianom. Dalej na północ walki trwają na zachód od Nowo-Poczajowa — gdzie Moskale strzelają do szpitali, oznaczonych znakiem Czerwonego Krzyża. Na Wołyniu sprzymierzone armie po powstrzymaniu ataków rosyjskich na zachód od Łucka, same przeszły do kontrataków i zyskały tu dość znaczne powodzenie w obszarze. Walki odbywały się tu koło Beresteczka, na wschód od Grochowa, na wschód od Świniuch, koło Kiszelina i Zaturca i nad Stochodem. Najkrwawsze boje odbyły się w ostatnim tygodniu nad Styrem na zachód od Kołków, na zachód od Rafałówki i Czartoryska. W tych to walkach, w chwili, gdy główne siły wojsk austryackich wskutek przewagi Moskali cofały się na przygotowane z góry inne stanowiska, odznaczały się legiony.

Na północ od Polesia koło Baranowicz toczą się również zacięte walki, gdzie odparto Moskali wśród ciężkich strat. Na reszcie Litwy i w Kurlandyi przychodzi do wielkich przedsięwzięć bojowych. O tem jak nasza armia ma dobrze zorganizowaną służbę wywiadowczą świadczy to, że dokładnie wiemy o olbrzymich stratach rosyjskich, podczas gdy u nas nieznaczne straty nie dadzą się tak prędko obliczyć. Uderzającem jest w sprawozdaniach wymienianie dowódców niemieckich, a o naszych się milczy. Bohaterskość naszych wojsk, które zyskują uznanie nawet u wrogów sprawiła to, że ludność obecnie jest zupełnie spokojną i z ufnością czeka na zgruchotanie mas rosyjskich.

Wojna Austro-Węgier, Niemiec i Bułgaryi z Serbią i Czarnogórą.

Na froncie bałkańskim walki artyleryjskie nad Wojusą w Albanii, rozpoczęły czynność także ciężkie bateryе. Na froncie Salonickim prawdopodobnie przychodzi do większych działań bojowych. Wyjazd naczelnego wodza sił nieprzyjacielskich na tym odcinku na front salonicki, świadczyłby o zacząć się mających bojach. W Grecyi odbywają się gwałtowne starcia wyborcze między zwolennikami Wenizelosa — a więc wojny, a zwolennikami dalszego pokoju.

Wojna Austro - Węgier z Włochami.

Na froncie włoskim niema nigdzie zmian większych, mimo tego, że Włosi przystąpili do ataków na wszystkich liniach bojowych. Wszędzie ataki włoskie odparto zwycięsko. I tak na wschód od Monfalcone, pod Gorycyą, pod Tolmein ataki spełzły na niczem. Z frontu karynckiego brak szczegółowszych sprawozdań. W Tyrolu w Dolomitach, między Adygą a Brentą Włosi tracą niepotrzebnie ludzi.

Na morzu Adryatyckiem nasz okręt Novara w okolicy Otranto zatopił statki angielskie

Wojna Niemiec i Austryi z Francyą, Anglią Belgią i Portugalią.

Na północ od Somme trwały ataki angielsko francuskie dalej. Wszystkie ataki na froncie Ovillers-las Mametz i z obu stron Hardecourt, zostały bardzo krwawo odparte. Przeciw laskowi Trones wykonał nieprzyjaciel nadaremnie sześć razy szturm Udało mu się wtargnąć do wsi Hardecourt.

Na południe od Somme wzmogli Francuzi swą działalność działową do wielkiej gwałtowności. Częściowe ataki spełzły na niczem. Na reszcie frontu toczyły się miejscami żywe walki ogniowe Nieprzyjacielskie przedsięwzięcia gazowe i starcia patroli. W ostatnich wzięliśmy na wschód od Armentieres w lesie Apremont na zachód od Markirch kilku jeńców.

Podporucznik Mulzer zestrzelił koło Miraumont wielki bojowy samolot angielski.

W Afryce wschodniej w koloniach niemieckich walki toczą się jeszcze nad rzeką Lukiqura na południe od llandoni.

Wojna Turcyi z Rosyą, Anglią, Francyą i Włochami.

Turecka główna kwatera donosi:

Nasze wojska, które Rosyan w ich umocnionych stanowiskach na zachód od Kermanszah w Persyi pobiły w walkach toczonych aż do nocy 30 czerwca weszły dnia 1 lipca do Kermanszah. Operacye miały następujący przebieg:

Dnia 29 czerwca Rosyanie wskutek naszego naporu cofnęli się z Mahideszt, gdzie pozostawili tylne straże, na poprzednio przygotowane stanowiska na zachód od Kermanszach. Dnia 30 czerwca rano nasze wojska, pobiwszy nieprzyjacielskie tylne straże, obsadziły Mahideszt i rozpoczęły zaraz pościg za nieprzyjacielem. Nieprzyjaciel bardzo ściśnięty na swym froncie i na skrzydłach musiał w nocy na 1 lipca opuścić nowe stanowiska i cofnąć się do Kermanszah. Rano dnia 1 lipca nasze wojska wkroczyły do Kermanszah i zmusiły nieprzyjaciela ponownie do ucieczki.

W ten sposób nasze wojska pomimo bardzo trudnego terenu i nader utrudnionych dowozów, osiągnęły swój cel: położenie kresu tyranii przeciwnika w tych okolicach, a to przez złamanie twardego oporu nieprzyjaciela i przez pokonanie z wielką wytrwałością wszelkich trudności.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle i w centrum nic szczególniejszego. Na północ od Czorochu nieprzyjaciel wskutek szczęśliwego zaskoczenia go atakiem, został ze swych stanowisk zupełnie wyrzucony, przyczem zdobyliśmy 6 dział i 2 karabiny maszynowe.

Pobór sprzętów metalowych.

Już we wrześniu z. r. zapowiedziano pobór sprzętów metalowych na cele wojenne, na razie jednak przeprowadzano go metodą dobrowolnej odsprzedaży; teraz dopiero wyszło rozporządzenie ministeryalne, zarządzające pobór obowiązkowy. Lista przedmiotów, które mają być w ten sposób zarekwirowane, jest następująca:

Naczynia i sprzęty kuchenne z niklu, miedzi i mosiądzu; pojedyncze sprzęty stołowe z niklu lub miedzi; kotły, jakoto: kotły do prania, do przerabiania owoców, na karmę dla bydła, kotły polowe itd; kotły na wodę w piecach kuchennych oraz inne rezerwoary na wodę, tudzież wanny z miedzi; pojedyncze podstawki przed piece, fajerki i tym podobne sprzęty z miedzi, mosiądzu i innych połąazeń miedzi; ciężarki mosiężne wagi przeszło pół kilograma; mosiężne pręty do dywanów, takież pręty do chwytu i ochrony lub rury z mosiądzu, które łatwo dają się zdjąć i które albo nie posiadają innego środka, albo też z których środek łatwo da się usunąć. Mosiężne drążki do firanek i dźwigary mają oddawać tylko producenci i handlarze. Prócz tego ma się oddać wszystek sprzęt cynowy, nie posiadający wartości artystycznej lub historycznej, a więc dzbany, miski, talerze, filiżanki, pokrywki, łyżki i inne naczynia i sprzęty z cyny i jej połączeń; dalej filiżanki szynkowniane i wanny z tych materyałów zrobione.

Termin oddania będzie ogłoszony obwieszczeniami. Oddawać się będzie przedmioty na stacyach zbiorczych, urządzonych w każdej gminie do rąk komisyi urzędowej, która je otaksuje na podstawie ustanowionej taryfy. Oddawca otrzymuje poświadczenie, przekazywaniem zapłaty zajmuje się władza wojskowa a wypłatą gmina.

Jeżeli właściciel sprzętu podniesie, że nie może się obejść bez pewnego przedmiotu, lub też prosi o zwłokę na sprawienie sobie sprzętu zastępczego, rozstrzyga o tem komisya. Każdy powinien sam zaraz rozejrzeć się za potrzebnem uzupełnieniem. Wyjątek uczyniono tylko dla większych kotłów, o które zastąpienie ma na życzenie postarać się władza.

„W srebrnem świetle“

(Sylwetka.)

(Dokończenie.)

Natura usta otworzyła z podziwu, lekki wiew zakołysał drzewami, te skłoniły się wdzięcznie, przyklaskując dziełu i honor oddając arcymistrzowi; bzy i jaśminy silniej zawoniały i księżyc uśmiechem bladym dziękował za sonatę.

Brzezicki daremno starał się ocknąć ze wspomnień pięknej i bolesnej zarazem przeszłości. Wspomnienia wężowym uściskiem opasały mu umysł, i splątały myśli. Nie zauważył nawet, jak koń zwolnił biegu i powoli krok w krok postępować zaczął a Brzezicki zwiesił głowę bezładnie i pochylił się na siodle.

Miesiączku! Srebrny, śliczny miesiączku!

Egzamin dojrzałości wypadł znakomicie a grono profesorów stwierdziło olbrzymie zdolności w kierunku literatury. Po trudach i mozołach maturycznych nastały chwile spokojne, błogie, acz niedługie. Nastąpiło poznanie z Nią, długie poważne rozmowy, później stosunki coraz serdeczniejsze, wreszcie uczucie miłości ogarnęło Brzezickiego wkradło się szczęśliwie do jego serca i owładnęło nim całym. Od tego czasu czekał co dzień Brzezicki niecierpliwie na wieczorną chwilę, by połączyć się z Nią. Dzień cały na czytaniu beletrystyki najnowszej lub spacerze w okolice leśne i romantyczne zagajniki, dłużył mu się niezmiernie i przeciągał w nieskończoność. Gdy gwiazdy błyskać poczęły i srebrne światło zatopiło ziemię, spieszył szczęśliwy nad potok górski tuż obok parku i oczekiwał na Nią. A gdy przyszła, pieścił się Nią, i całował Jej usta koralowe, rozplatał złote warkocze, i u nóg Jej klęczał, zapatrzony w czarujący błękit Jej ócz, wymawiając po raz pierwszy to słowo „k o c h a m“ i przysięgając Jej miłość i wierność. Ona szlachetnie piękna i urocza, kładła główkę rozmarzoną na jego ramieniu i przytulała się do niego.

A potok kwilił rozkosznie i szemrał, mruczał i gwarzył serdecznie o jakichś baśniach zasłyszanych w górskich okolicach. Księżyc uśmiechał się blado i przyglądał ciekawie.

„Była cicha i anielska i kochała mnie.
Jak piosenka jakaś sielska, płynęły nam dnie.“

Jednakże co się tyczy kotłów kuchennych, które ma z reguły oddawać właściciel domu, postaranie się o takie uzupełnienie byłoby niemożliwem. Postanowiono jednak, że można ich nie oddawać, gdyby ich usunięcie miało uczynić całą kuchnię nieużyteczną, np. gdyby się z tego powodu dymiło, atoli nie obowiązuje na przyrządzanie ciepłej wody.

Komisye odbiorcze rozpoczną urzędowanie w połowie lipca, mniej więcej w tym samym czasie trzeba będzie oddawać sprzęty z gospodarstw domowych na stacyach zbiórki. W interesie właścicieli leży, żeby nie zwlekać z oddaniem tych sprzętów aż do obowiązkowego terminu, lecz skorzystać z otwartej jeszcze aż do tej chwili sposobności sprzedarzy z wolnej ręki w centrali metalowej i jej stacyach i pośpieszyć się z tem, aby uniknąć natłoku w ostatniej chwili. Taka odwłoka połączona jest ze stratą pieniężną, ponieważ urzędowe ceny rekwizycyjne będą niższe, i wypłaty w drodze urzędowej będą wymagały dłuższego czasu.

Z LEGIONÓW.

Odznaczenie Podhalan z szóstego pułku.

Rozkazem korpusu kawaleryi Hauera Nr. 87 z dnia 2/6 1916 zostali odznaczeni następni Podhalanie z 6 p. p. Leg. polskich.

Srebrny medal waleczności II. kl. otrzymał sekcyjny Figus Michał (Czarny Dunajec).

Bronzowe medale waleczności otrzymali sekcyjny Polak Alojzy (Nowe Bystre), st. żołnierz Kasperęk Grzegorz (Maniowy); legioniści Kukuć Stanisław (Bańska) i Zięba Wasyl (Szczawnica).

Wszyscy wymienieni legioniści wstąpili zaraz po wybuchu wojny do legionów i przeszli chrzest ogniowy w II. Brygadzie na polach Nadwórnej, Mołotkowa, Zielonej, Rafajłowej i t. d. Jako weterani kampanii węgierskiej, karpackiej, huculskiej, bukowińskiej i bessarabskiej, po wyjściu ze szpitali zostali przydzieleni do świeżo formowanego 6 p. p.

Z pułkiem tym przeszli kampanię wołyńską i poleską, świecąc wzorem i przykładem dla młodszych towarzyszów broni.

To też obecne odznaczenie jest dla nich słuszną nagrodą za męstwo i dwuletnie trudy wojenne.

Pozycya, 30/6 1916.

Stanisław Poraj H(omnicz).

Ujednostajnienie odznak legionowych.

Jak nam donoszą, w tych dniach zadecydowała komenda legionów zaprowadzenie nowych odznak legionowych dla wszystkich trzech brygad. Odznakami podoficerów będą w najbliższej przyszłości paski czerwone, (jak nosili dotychczas Piłsudczycy) nie naszyte jednak na kołnierzu, lecz na naramiennikach, a to dla starszego żołnierza odznaką będzie jeden pasek, kaprala dwa paski, plutonowego trzy, sierżanta pasek

---

Och księżycu! A dziś? I co dziś zostało?

Chwile te wróćcie się! Wróćcie się marzenia me!

Po krótkich wakacyach, studya literatury na uniwersytecie i zajęcie prywatne, które miało mu pomódz materyalnie w życiu uniwersyteckiem. I znowu trudy olbrzymie, praca nocna nad wykładami dziennemi, grzebanie w stosach książek. To wszystko nie zdołało jednak przybić do ziemi Brzezickiego. Pracował z zapałem, zadowolony, iż jest w żywiole ukochanego przez siebie przedmiotu, pracował mało się zastanawiając i myśląc o tytanicznej walce żywiołów i potęg pierwszorzędnych, jaka wszczęła się w Europie. I nagle z jasnego nieba spadł cios, który w kawałki pogruchotał i poszarpał eteryczną i pajęczą tkaninę złotych snów i marzeń snutych przez Brzezickiego na atłasach różowej przyszłości.

Asenterunek, wykształcenie wojskowe elementarne, rezerwowa szkoła oficerska i jazda na front, oto momenty, które z szybkością błyskawiczną zmieniły się i przeniosły go w życie twarde, surowe i niebezpieczne.

A dziś? Cóż dziś zostało?

Wspomnienia z trudów maturycznych, wspomnienia z wykładów literatury i stosów książek, które zostały hen o setki mil oddalone, wspomnienia świętych chwil z Nią spędzonych i gorąca czysta młodzieńcza miłość ku Niej.

Wspomnienia i tylko wspomnienia!

A Ona? W czasie inwazyi rosyjskiej z rodzicami swemi gdzieś znikła i odtąd już nic Brzezicki o Niej nie słyszał.

I bolesny kurcz zarysował się między brwiami Brzezickiego, a kąciki ust drgać nerwowo poczęły.

Miły Boże!

Kwiat życia, misternie hodowany i podlewany najszlachetniejszemi ekstraktami życiowemi w chwili, gdy wonieć zaczął, został wydany na mróz melancholii i upały tęsknoty!

Brzezicki zgrzytnął zębami a wzrok nastroił się w błagalny jęk.

Szczęście? I czemże jest szczęście?

Chwilowo mieści się tylko w szmerze pocałunków, w dźwięku pieniędzy i w ekstazach miłosnej rozkoszy. Ale nie bawi nigdzie stale ta jaskółka zawodna, symbol niestałości, odwiedza pałace i chatynki by po sobie zostawić niedokończoną pleśń, prośbą błagalną, bolesny jęk i rozpaczne załamanie rąk.

Szczęście? I czemże jest szczęście?

srebrny. Oficerowie na wzór pruski nosić będą epolety i gwiazdki, wraz z liczbą pułku na tych wyszytą.

Także i co do uniformów zaprowadzono zasadnicze zmiany. Warsztaty krawieckie przygotowują już tysiące nowych mundurów, a to tak dla kawaleryi, artyleryi, jak i piechoty. Kawalerya nadto otrzyma nowe czaka, o wiele zgrabniejsze od poprzednich, W piechocie zatwierdzone zostały czapki, które nosiła dotąd tylko pierwsza brygada.

Ujednostajnienie odznak i mundurów przyczyni się wreszcie z jednej strony do oryentowania się szybszego naszego społeczeństwa, zaś z drugiej strony do złagodzenia różnic powierzchownych pomiędzy trzema brygadami.

Czas odnowić prenumeratę!

Brzezicki siłą woli ocknął się z zadumy, którą zawsze nasuwała mu bolesne wspomnienia. Północ już niedaleko. Trzeba się pospieszyć z raportem o oddanym meldunku. Koń podrażniony bodźcami popędził kłusem wyciągniętym, a Brzezicki jeszcze raz spojrzał w księżyc, żegnający go uśmiechem i patrzał już ostro w dal.

Tylko w uszach zadzwoniła mu zasłyszana dawniej pieśń:

Co tam marzyć o kochaniu,
O bogdance i róż rwaniu
Dla nas niema róż!
My jak ptacy na wędrówce,
Dziś tu, jutro na placówce
Może staniem już!

Karol Wójcikiewicz.

LISTY.

Piekielnik, w lipcu.

Już dużo tygodni upłynęło, jako z naszej wsi nic nie czytałem w naszej ukochanej gazecie, więc biorę pióro do ręki, by coś napisać o naszem gospodarstwie. Mieliśmy teraz dużo roboty, to koło siana, przygotowania paliwa, to koło ziemniaków. Ziemniaki nam tego lata trochę zamarzły, ale po teraźniejszych ciepłych deszczach się zotawiły. Plony są dosyć piękne.

Niedawno składaliśmy grosze na czwartą wojenną pożyczkę. Nasza mała wioska, zaledwie tysiąc dusz licząca śliczny udział wzięła wskutek mowy pełnej patryotycznego zapału naszego okr. notara Nowaka — w złożeniu grosza dla ojczyzny, dla braci, synów, ojców, którzy swoją krwią bronią nas przeciw wrogom naszym. Nieobecnych na zgromadzeniu sam notar po domach odwiedzał. Na pierwszą pożyczkę złożyliśmy 400 K, na drugą 29100 K, na trzecią 10500 K, na czwartą 30900 K — razem 70900 K.

Szanowni gospodorze, napiszcie i wy, co tam nowego u was po wsiach, później jeszcze i ja napiszę coś o naszem powodzeniu.

Gospodarz.

KRONIKA.

Mianowanie. P, Stanisław Psarski sekretarz Namiestnictwa został mianowany kierownikiem Starostwa w Nowymtargu.

Plaga cygańska. W nocy z 7 na 8 lipca zapełnił się naraz rynek nowotarski taborem bryk zaprzężonych w małe koniki. Z wozów wysiadły postacie jakieś przypominające swem wejrzeniem północno afrykańskie okolice. Na pierwszy rzut oka gromada ta robiła wrażenie taboru jakiejś nadejść mającej armii marokańskiej. Byli to jednak nasi dobrze znajomi cygani — którzy jak ongi za dobrych czasów i dziś jeszcze włóczą się od wioseczki do wioseczki nie zważając na czas wojenny, ani na krępujące ich swobodę ruchów przepisy i rozporządzenia.

Trzymają się tylko swego prawa zwyczajowego, które nie zna ani legitymacyj do podróży, ani świadectw szczepienia od ospy ani poświadczeń, że są należycie odwszeni. — Dokumenta te zresztą skwapliwie są przeglądane tylko u podróżujących koleją.

Cygani zaś nie lubią jazdy żeleźnicą. — Podróżują oni zwykle na wozach, na których sadzają kobiety, małe dzieci, starców i kaleki, młode zaś cyganiątka biegną obok wozów w strojach Adama i Ewy natrętnie żebrząc. — Podczas gdy tabor posuwa się drogą, rozbiegają się dorośli meżczyzni po wioskach przydrożnych rekwirując co się da — po polach i chatach zostawionych bez dozoru.

Przed tygodniem przyjechali z okolic Krakowa widocznie dążąc do owych pobratymców na Węgrzech. Granicy jednak nie udało im się przekroczyć. — Zawrócili tedy — lecz na drodze powrotnej zostali tu wstrzymani przez organa bezpieczeństwa. Za kradzieże dokonane i za pobicie wójta w Pieniążkowicach starsi mężczyźni zostali osadzeni w areszcie o ile ich zdołano wyłapać. Dziećmi zaś i kalekami zmuszony jest zaopiekować się magistrat.

Pożar. W ubiegłą środę wieczorem powstał pożar na moście kolejowym przy Nowym Targu. Energiczny i szybki ratunek zagrożonego poważnie mostu podjęli tutejsi kolejarze, którzy pierwsi zjawili się na miejscu wypadku i pod kierunkiem kasjera Ulatowskiego ugasili ogień w przeciągu półgodziny; przybyła straż pożarna zastała już tylko zgliszcza i metrową dziurę w pomoście.

Stan powietrza. W przeciwieństwie do miesiąca czerwca, w którym były dnie chłodne a noce z przymrozkami, panują w miesiącu lipcu niebywałe upały przeplatane burzami częścią suchemi — częścią zaś nieznacznemi opadami deszczowemi. Po takiej burzy w ubiegłą niedzielę już po 8-mej godzinie wieczór pojawiła się na nieboskłonie wspaniała podwójna tęcza a załamane promienie zachodzącego słońca oświetliły góry różnobarwnem światłem. Zjawisko to wystąpiło w całej wspaniałości w Zakopanem wywołując podziw połączony z zachwytem u wszystkich letników.

Przymrozki czerwcowe zważyły trzykrotnie nać ziemniaków opóźniając przez to ich wzrost i wydatność. — Szalejące zaś burze wichrowe poczyniły nie małe szkody w drzewostanie. — Najwięcej stosunkowo ucierpiały przy tem jabłonie i grusze, które zostały ogołocone z pięknie zapowiadających się owoców.

Z niewoli. Już za nieżyjącego uznany J. Buroń z Piekielnika ukończony ucz. VI kl. gimn. po drugi raz pisze z niewoli rosyjskiej. Jest w gub. Kijowskiej. Pisze, że czasy są takie same, jak u nas, zima tasama; niemoże pisać, bo brakuje mu pieniędzy, ku pocztówce bieda się dostać. Obecnie jest z nim jakiś Borowicz z Nowego Targu i Duda z Podwilka. Pocztówka piersza szła 7. druga 5. miesięcy.

Zajęcie nasion lnu. Rozporządzeniem z 26 czerwca 1916 zniesionem zostało rozporządzenie z 4. stycznia b. r. (Dz. p. p. 7.) dotyczące uregulowania obrotu nasieniem lnu.

Równocześnie zarządzono zajęcie zapasów nasion lnu.

Wszelkie zapasy nasion lnianych, które w posiadaniu jednej osoby przekraczają 30 kg., zajmuje państwo. Wyjęte z pod zajęcia są zapasy państwa i zarządu wojskowego.

Uregulowanie obrotu rzepakiem, olejem rzepakowym oraz makuchami. Po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 1 lipca 1916 zajmuje się rzepak ze zbiorów 1916 roku na korzyść państwa.

Wyjęte z pod rekwizycyi są zapasy rzepaku, będące własnością Zarządu wojskowego.

Wszelka przeróbka, używanie lub sprzedaż towarów zajętych jest wzbroniona. Umowy, dotyczące dostawy tych artykułów, zostające w sprzeczności z przepisami tego rozporządzenia, są nieważne; także tranzakcye zawarte przed wejściem w życie tego rozporządzenia tracą ważność.

Banknoty 100 koronowe z datą 1 stycznia 1910 roku na mocy rozporządzenia 24. kwietnia 1913 roku wycofane z obiegu, można jeszcze przesyłać do wymiany do Zakładów Banku austro - węgierskiego już to bezpośrednio już to zapośrednictwem kas oszczędności lub pożyczkowych.

Po dniu 31. maja 1921 roku nie będą mieć już banknoty wymienione żadnej wartości.

Przechowujący pieniądze swe w pończoszkach i kufrach zamiast w kasach oszczędności winni zrobić przegląd swych stówek i postarać się jak najrychlej o wymianę tychże.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów. Zawiadamia że przyjmowanie pakietów do Turcyi zostało z dniem dzisiejszym wstrzymane.

Zawiadamia się mieszkańców powiatu, aby mogli zachować środki ostrożności już to przez wystrzeganie się styczności z mieszkańcami dotyczących gmin już to przez zaniechanie kupowania środków spożywczych

W tut. pow. według sprawozdania d. 25. czer. panuje szkarlatyna w Zakopanem 10. chorych, w Bukowinie 11. w Starembystrem 3. Tyfus plamisty w Zakopanem 1 Ospa w Szczawnicy wyżnej 11 chorych. Z d. 30 czerwca tyfus plamisty panuje w Zakopanem (1. chory w szpitalu w Nowym Targu) 2. chorych w szpitalu.

Szkarlatyna (płonica) w Zakopanem przybyło 2. chorych, zmarło 4. pozostaje w leczeniu 8, w Bukowinie 11. chorych. Szkarlatyna w Starem Bystrem wygasła Ospa w Szczwnicy wyżnej 10 chorych.

Z c. k. Starostwa.

Krajowy Kurs Kilimiarski subwencyonowany przez Wydział krajowy, otwiera dnia 15-go Lipca „KILIM“ w Zakopanem. Program kursu: 1. Rysunki zawodowe 2. Technologia 3. Kalkulacya 4. Tkanie poziome i pionowe. Kurs trwać będzie 3 miesiące. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya Kilimu w godz. od 11 do 12 przed południem w lokalu własnym przy ul. Krupówki l. 41. Kandydatki stale mieszkające w Zakopanem mają pierwszeństwo.

Odroczenie przeglądu na Węgrzech. Budapeszt (B. Kor.) Minister honwedów rozporządził, że trzeci przegląd pospolitaków z rocznika 1877 do 1866 nie odbędzie się na Węgrzech jak było postanowione między 21. sierpnia a 12. września br. lecz dopiero w czasie od 29. sierpnia do 21. września br.

Zajęcie majątku dezertera. Krakowski sąd krajowy karny zarządził konfiskatę majątku Franciszka Mikołajczyka z Dąbrówki powiatu mieleckiego rel. gr. kat, szeregowca 90 pułku piechoty — który w czasie służby frontowej dnia 2. listopada zdezerterował do nieprzyjaciela i miał zdradzić stanowiska wojska, które były następnie przez wroga ostrzeliwane.

Zerwanie umów włosko-niemieckich. „Lokal Auzeiger“ donosi, że nie jest wykluczonem, iż rząd włoski, pod wpływem uchwał paryskiej konferencyi gospodarczej, niezadługo wypowie wszystkie traktaty, wiążące jeszcze Włochy z Niemcami.

Emigracya żydów do Niemiec. Żargonowy „Moment“ pisze, że według danych statystycznych, dotychczas wyemigrowało już z Łodzi do Niemiec przeszło 35.000 robotników żydów. — W ostatnich jednak czasach emigracya ta ograniczoną została tak dalece, że osiedlać się w Niemczech mogą tylko dobrze wykwalifikowani rzemieślnicy, którzy podlegają uprzednio egzaminom.

W paszportach obywateli Królestwa Polskiego, przy oznaczaniu narodowości władze okupacyjne niemieckie mają odtąd zamieszczać w paszportach polaków zamiast dotychczasowego: „rosjanin“ — „polak“. Rozporządzenie to ogłosił gen. gubernator warszawski 25. bm.

Zawiadomienie władz. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych pragnąc przysporzyć Urzędowi opieki wojennej jak największe dochody do wykonania wszelkiego dzieła opieki nad rannymi, inwalidami wdowami i sierotami po poległych, postanowiło reskryptem z 22 maja 1916. L: 11134 M. I. zorganizować celową i stałą zbiórkę starego, używanego i szkartowanego papieru, który przysporzy Urzędowi opieki wojennej znaczne dochody na powyższy cel przez następną sprzedaż fabryk.

Ponieważ w Urzędach państwowych i autonomicznych, jako też w biurach prywatnych i rozmaitych Zakładach, pominąwszy już papier szkartowany, zużywa się wszelkie ilości papieru, który bywa następnie niszczony, jakoto używane koperty, stare odezwy, plakaty, dzienniki, pudełka kartonowe i t. p. c. k. Namiestnictwo zwróciło sie na skutek prośby Urzędu opieki wojennej reskryptem z 29 maja 1916. L: 15938 Z. A. O. do wszystkich Władz i Urzędów państwowych i autonomicznych, zakładów, biur i osób prywatnych z zaproszeniem do bezpłatnego ofiarowania powyższych odpadków papieru na cele opieki wojennej.

W szczególności po myśli powołanego na wstępie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych obowiązane są wszystkie Władze, Biura i Zakłady państwowe zużyty papier i tegoż odpadki w każdej formie bezwarunkowo gromadzić i oddawać bezpłatnie do dyspozycyi c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych. Biura prywatne i poszczególne osoby, które mają chęć oddać stary, zużyty papier i tegoż odpadki na powyższy cel, jednak nie mogą lub nie chcą zrzegnować z dochodu czerpanego dotąd ze sprzedaży starego papieru, mogą oświadczyć chęć oddawania materyału za opłatą, przyczem Urząd Opieki wojennej jest gotów płacić stosowne wynagrodzenie zależne od jakości i stanu dostarczonego materyału, a to do wysokości najwyżej 7 koron za 100 klg. Gotowość oddania odpadów papieru należy zgłosić z podaniem ilości (wagi) i ewentualnie żądanej ceny pisemnie pod adresem: Betriebsstelle des Kriegshilfsbureaus des k. k. Ministeriums des Innern für die Sammlung von Skartpapieren in Wien III Auenbruggergasse 2. skąd otrzymają interesenci i ofiarodawcy wskazówki co do sposobu odesłania papieru. W pewnych wypadkach może nastąpić wydelegowanie na miejsce funkcyonaryusza powyższego urzędu, który będzie zaopatrzony w stosowną legitymacyę: ciemnoniebieską, książeczka z emblematem Urzędu opieki wojennej na okładce, t. j. złotym orłem z czerwonym krzyżem. Do zbierania papieru za potwierdzeniem odbioru, tudzież zawierania umów o wynagrodzenie za dostarczony papier są upoważnione osoby, które wykażą się powyższą legitymacyą a osoby nie posiadające takowej i podszywające się pod charakter oficyalnych agentów Urzędu Opieki wojennej, należy bezzwłocznie podawać najbliższej Władzy bezpieczeństwa (Żandarmeryi), względnie c. k. Starostwu.

Z c. k. Starostwa.

Rozkład jazdy.

Z dniem 6. VII. 1916 wchodzi następujący Rozkład pociągów osobow. w użycie:

PRZYCHODZĄ Do N. Targu.

O godzinie	5.03	rano	z	Krakowa.
„ „	6.23	„	„	Chabówki.
„ „	*7.25	„	„	Zakopanego.
„ „	7.34	„	„	Cz. Dunajca.
„ „	8.55	„	„	Zakopanego.
„ „	*9.00	„	„	Cz. Dunajca.
„ „	11.52	„	„	Krakowa.
„ „	3.21	pop.	„	„
„ „	4.48	„	„	Zakopanego.
„ „	5.45	„	„	„
„ „	6.00	„	„	Suchejhory.
„ „	10.52	„	„	Zakopanego.

ODCHODZĄ Z N. Targu.

O godzinie	5.13	rano	do	Zakopanego
„ „	5.30	„	„	Cz. Dunajca.
„ „	*7.35	„	„	„
„ „	9.03	„	„	Kraków. N. S.
„ „	9.10	„	„	Zakopanego.
„ „	11.54	„	„	„
„ „	3.33	pop.	„	„
„ „	3.28	„	„	Suchejhory.
„ „	4.50	„	„	Krakowa.
„ „	7.00	„	„	Chabówki.
„ „	10.57	„	„	Kraków N. S.

*Uwaga: Pociągi z gwiazdką kursują tylko w poniedziałki.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Liczba czynności. U. VI. 12/16

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Wyrok.

Sąd orzekł: oskarżony Szymon Grünspan i Anna Petrenbaum — winni są, że w styczniu 1916. w Nowym Targu, wyzyskując stanem wojennym wywołane nadzwyczajne stosunki, pierwoskarżony od szeregu osób, współoskarżona zaś od Sali Frey żądali i pobrali za węgiel a więc przedmiot niezbędnego zapotrzebowania nadmierną cenę 6. kor za 1. metr. 3.

Czynem tym dopuścili się oskarżeni przekroczenia z § 14. rozp. ces. z 7/8 1915. L. 228. Dz. p. p. i po myśli § 14. rozp. ces. z 7/8 1915. L. 228. Dz. p. p. i § 266. u. k. skazani zostają: pierwoskarżony Szymon Grünspan na karę aresztu przez 5. dni, zaś obok tej kary na grzywnę w kwocie 100 koron, współoskarżona Anna Petrenbaum na karę aresztu przez 2. dni, zaś obok tej kary na grzywnę w kwocie 50 K. ponadto zaś oboje oskarżeni skazani zostają na solidarne ponoszenie kosztów ogłoszenia tenoru wyroku w Gazecie Podhalańskiej.

Po myśli § 389. p. k. skazani zostają na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

C. k. Sąd. powiatowy. Oddział. V.

Nowy Targ, dnia 19 maja 1916.

Dr. Borszewski mp.

Liczba czynności. U. V. 118/16

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Wyrok.

Sąd orzekł: 1. Sala Birn, winną jest, że w dniu 27. marca 1916. w Nowym Targu od kilku osób wyzyskując stanem wojennym wywołane nadzwyczajne stosunki, za mydło a więc przedmiot niezbędnego zapotrzebowania żądała nadmiernej ceny 8 koron za 1 klg.

Czynem tym dopuściła się przekroczenia z § 14. rozp. ces. z 7/8 1915. L. 228. Dz. p. p. i za czyn ten. po myśli § 14. rozp. ces. z 7/8 1915. L. 228. Dz. p. p. i § 266. u. k. skazaną zostaje na karę aresztu przez 5. dni, zaś obok tej kary na grzywnę w kwocie 50 koron i w myśl § 14. cyt. rozp. na poniesienie kosztów ogłoszenia tenoru wyroku w Gazecie Podhalańskiej.

II. Blima Birn zostaje po myśli § 259. ust. 3. p. k. uwolnioną od oskarżenia o powyższe przekroczenie.

C. k. Sąd. powiatowy Oddział. V.

Nowy Targ, dnia 19. maja 1916.

Dr. Borszewski mp

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.